

Sprzeczne z prawem. Sprzeczność z dobrymi obyczajami

Jak powszechnie przyjmuje się w literaturze „sprzeczne z prawem” są czyny: zabronione i zagrożone sankcją karną lub dyscyplinarną oraz sprzeczne z nakazami bądź zakazami zawartymi w prawie cywilnym lub prawie administracyjnym^[1]. Należy pamiętać przy tym, iż jak słusznie zauważył M. Kępiński, nie każde naruszenie przepisów prawa jest podstawą do zastosowania normy art. 3 ust 1 z.n.k.U.^{[2] [3] [4]}. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji znajdzie zastosowanie tylko w wypadku, gdy naruszenie przepisów da naruszającemu przewagę konkurencyjną nad innymi osobami, czyli, jak podkreśla E. Nowińska, naruszenie prawa spowodowało zmianę stosunków rynkowych, do której by nie doszło, gdyby nie to naruszenie .

„Sprzeczność z dobrymi obyczajami” jest kolejną z przesłanek pozwalającą uznać dane zachowanie za czyn nieuczciwej konkurencji. Klauzula ta, podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych normatywnych pojęć ogólnych, nie jest i nie może być wystarczająco zdefiniowana^a. Jak podkreśla J. Szwaja „dobre obyczaje”, nie będąc normami prawnymi, są niewątpliwie normami postępowania, podobnie jak „zasady współżycia społecznego”, których powinny przestrzegać osoby fizyczne oraz inne podmioty prowadzące działalność gospodarczą^[5]. W nauce prawa przeważa pogląd, iż sam termin „dobre obyczaje” jest „nieostry”, a zdefiniowanie tego pojęcia jest raczej niemożliwe i zdaniem niektórych nawet niepotrzebne^[6]. Treść „dobrych obyczajów” oraz podmiotowy i przedmiotowy zakres powinności ich przestrzegania wymaga konkretyzacji. Niewątpliwie na treść pojęcia dobrych obyczajów (podobnie jak zasad współżycia społecznego) składają się elementy etyczne i

socjologiczne kształtowane przez oceny moralne stanowiące uzupełnienie porządku prawnego. Jak wskazuje J. Szwaja rodzą się coraz to nowe reguły postępowania i zwyczaje, które zmieniają kryteria ocen zachowania określonego podmiotu. Autor wskazuje także, iż wypracowywanie treści dobrych obyczajów spoczywa na orzecznictwie wspomaganym przez naukę, zwłaszcza prawa i ekonomii, a ponadto na organizacjach zrzeszających uczestników obrotu rynkowego (zrzeczenia przedsiębiorców i konsumentów).

Jak już wspomniano w niniejszej pracy przesłanka „dobre obyczaje” jest kryterium „nieostrym”. Klauzula ta, podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych normatywnych pojęć ogólnych, nie jest i nie może być wystarczająco zdefiniowana^[7].

Według poglądów wypracowanych w nauce prawa przesłanka dobrych obyczajów na gruncie z.n.k.U. może być oceniana według dwójakiego kryterium:

- kryterium tradycyjne oparte o oceny etyczno – moralne
- kryterium oparte o oceny ekonomiczno – funkcjonalne.

Kryterium oparte o oceny etyczno – moralne zostało recypowane na grunt prawa polskiego z dorobku doktryny niemieckiej. W okresie międzywojennym był w Polsce poglądem dominującym. Jak pisze J. Szwaja „w polskiej nauce głoszone były też poglądy przypisujące jeszcze większe znaczenie zasadom etyki, jak i poglądy, że dobre obyczaje nie są zasadami etycznymi, lecz częścią samego prawa”^[8]. Komentatorzy z.n.k.U. 1926 podkreślali, iż „ocena, czy dane działanie obraża dobre obyczaje, zależy od czynników obiektywnych, obojętną jest w zasadzie rzeczą, co sam działający sądzi o tej kwestii. Czyn pewien może być zatem uznany za przeciwny dobrym obyczajom, choćby działający nie posiadał świadomości, że czyn jego sprzeciwia się dobrym obyczajom i choćby działający z punktu widzenia subiektywnego nie ponosił winy co do tego braku świadomości”^[9].

Poglądy autorów wspomnianego^[10] komentarza zbliżały zatem dobre obyczaje do norm prawnych, odsuwając tym samym je od zasad moralnych.

Kryterium oparte o oceny ekonomiczno – funkcjonalne dominuje obecnie w doktrynie i orzecznictwie zachodnioeuropejskim. Jak pisze J. Szwaja, w literaturze przedmiotu, przy omawianiu problematyki uczciwości konkutowania, „podkreśla się, że nie chodzi o przestrzeganie dobrych obyczajów „w ogóle”, lecz o zachowanie przedsiębiorców w działalności gospodarczej” . Stąd kryterium powinny stanowić oceny zorientowane na „zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania konkurencji, poprzez rzetelne i niezafałszowane współzawodnictwo jakością, ceną i innymi pożądanymi przez klientów cechami oferowanych towarów lub usług”.^[11] ^[12] ^[13] Według autora zastosowanie tego kryterium oceny dobrych obyczajów pozwala na zachowanie przejrzystości i racjonalności zasad konkutowania. Zastosowanie tego kryterium w większości przypadków czynów nieuczciwej konkurencji prowadzi do ocen analogicznych do tych, jakie nastąpiłyby przy zastosowaniu tradycyjnych kryteriów etyczno – moralnych.

Zdaniem zwolenników kryterium ekonomiczno – funkcjonalnego, okazuje się ono natomiast szczególnie przydatne przy rozstrzyganiu przypadków granicznych, gdzie zawodzą kryteria tradycyjne, tj. w przypadkach bezpłatnego świadczenia usług, niektórych agresywnych metod reklamy i sprzedaży czy reklamie porównawczej .

Kierowanie się tym kryterium wymaga zastosowania kryteriów szczególnych, które sąd orzekający w sprawie dotyczącej nieuczciwej konkurencji powinien rozważyć. Kryteria te nakazują:

- rozstrzygając spór uwzględnić wszystkie okoliczności faktyczne konkretnego przypadku, przede wszystkim gospodarcze oraz prawne.
- przed udzieleniem ochrony należy rozważyć i wyważyć interesy

stron wiodących spór, interes publiczny oraz ogólne interesy przedsiębiorców i klientów, a zwłaszcza konsumentów.

Wypada wspomnieć pogląd J. Szwaji, który uważa, iż „na nieporozumieniu polega zarzut, że kryterium ekonomiczno – funkcjonalne eliminuje oceny moralno – etyczne” .

Działanie lub zaniechanie narusza lub grozi naruszeniem interesów innego przedsiębiorcy lub klienta.

Jak powszechnie przyjmuje się nie każde zagrożenie powyżej wspomnianych. interesów uzasadnia potraktowanie danego zachowania za czyn nieuczciwej konkurencji. Wspomnianym czynem jest tylko takie naruszenie interesów innego przedsiębiorcy lub klienta, które jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami oraz ma „pewną wagę wymierną gospodarczo”. Ponadto zagrożenie to musi być realne, a więc musi zachodzić prawdopodobieństwo naruszenia tych interesów. Oceny okoliczności czy zagrożenie miało lub ma dokonuje sąd w oparciu o kryteria obiektywne .

Przy czym w literaturze przedmiotu podkreśla się, iż obecna ustawa o zwalczaniu nieuczciwej, konkurencji stoi na gruncie koncepcji abstrakcyjnego stosunku konkurencji .

1. Szwaja podkreśla, iż przedsiębiorca nawet przy wykonywaniu własnego prawa powinien zważać, czy postępując w ten sposób nie narusza interesów innych uczestników obrotu gospodarczego lub im nie zagraża. Wynika to z przyjętej przez polskiego ustawodawcę tzw. wewnętrznej teorii nadużycia prawa podmiotowego, której wyrazem jest art. 5 kc^[14] ^[15] ^[16] ^[17] .
2. Szwaja zauważa, iż pogląd głoszony przez A. Krausa i F. Zolla komentujących z.n.k.U. 1926, że ochrona przedsiębiorcy przed pogorszeniem interesów lub nawet stratami, jeżeli są one wynikiem zgodnych z prawem i

uczciwych działań innych osób, w szczególności konkurujących z nim przedsiębiorców jest także aktualny na tle obecnej ustawy .

W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż naruszenie interesów innego przedsiębiorcy lub klienta jest czynem nieuczciwej konkurencji tylko w przypadku, gdy zachowanie takie pozwala naruszającemu osiągnięcie przewagi na rynku^[18]
^[19].

Pamiętać należy, iż ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie wymaga, aby naruszający a naruszony w swych prawach powiązani byli ze sobą stosunkiem konkurencji^[20].

Jak podkreśla J. Szwaja, opierając się na uzasadnieniu orzeczenia SN z 20.5.1932r. (IC2564/31, OSN 1932,poz. 111), czyn nieuczciwej konkurencji może być i najczęściej jest popełniony publicznie w tym sensie, że wiadomość o czynie jako zdarzeniu faktycznym dociera lub dojść może do nieograniczonej liczby osób. Jednakże za delikt nieuczciwej konkurencji może być również uznane zachowanie sprawcy wobec oznaczonego, nawet niewielkiego kręgu osób lub postępowanie o charakterze poufnym.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż art. 3 ustawy pełni różnorodne funkcje:

- funkcję definiującą, gdyż stanowi on wskazówkę definiującą dla czynów uznanych za nieuczciwe;
- funkcję uzupełniającą, gdyż pozwala na rozszerzenie katalogu czynów nieuczciwej konkurencji wyliczonych egemplarycznie w części szczególnej ustawy (art. 5 – 17d z.n.k.U.); stąd za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu z.n.k.U. może być zatem uznane także działanie nie wymienione w art. 5 – 17d z.n.k.U., jeżeli tylko odpowiada wymaganiom wskazanym w ogólnym określeniu czynu nieuczciwej konkurencji^[21];

- funkcję korygującą, gdyż pozwala w przypadku niewypełnienia przesłanek zawartych w niniejszym artykule na korygowanie ocen w sytuacji, gdy dany stan faktyczny formalnie wypełnia przesłanki wskazane przepisami części szczególnej ustawy^[22] ^[23] ^[24].

Należy podkreślić, iż art. 3 ust. 2 z.n.k.U. wyliczając egzemplaryczne czyny nieuczciwej konkurencji jako jeden spośród nich wymienia nieuczciwą lub zakazaną reklamę. Ma to istotne znaczenie dla przedmiotu niniejszej pracy. Zdaniem części przedstawicieli art. 3 ust. 2 powinien być rozumiany nie jako konkretyzacja klauzuli generalnej, lecz jako przepis samodzielny (w stosunku do ust. 1), zawierający wykaz działań niedozwolonych ex lege. Według tego poglądu takie działania podlegają przewidzianym w ustawie sankcjom bez względu na to, czy naruszają interes lub przynajmniej zagrażają naruszeniem interesu „innego przedsiębiorcy lub klienta” (jak tego wymaga art. 3 ust. 1).

^[1] zob. J. Szwaja [w:] J. Szwaja, Ustawa... op. cit. s. 117

^[2] M. Kępiński, Problemy ogólne nowej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, RPEiS 1994/2 s. 5

^[3] E. Nowińska, M. du Vall Komentarz... op. cit. s. 27

^[4] E. Nowińska, Zwalczanie ... op. cit. s. 67

^[5] J. Szwaja [w:] J. Szwaja, Ustawa... op. cit. s. 122

^[6] R. Stefanicki, Dobrze... op. cit. s. 38

^[7] Przy stosowaniu pojęcia dobrych obyczajów, należy jednak, jak słusznie zauważyli J. Barta i R. Markiewicz, pamiętać o okoliczności, że zasady deontologii zawodowej ustanawiane

przez organizacje zawodowe lub gospodarcze o charakterze korporacyjnym nie są podstawowym kryterium stanowiącym możliwość powoływania się na nie. (Nieuczciwa konkurencja w środkach masowego przekazu [w:] „Rzeczpospolita” z dnia 7.09.1996r. s.17)

[\[8\]](#) E. Nowińska, Zwalczanie ... op. cit. s. 67

[\[9\]](#) J. Szwaja [w:] J. Szwaja, Ustawa... op. cit. s. 124

[\[10\]](#) A. Kraus, F. Zoll, Polska... op. cit. s. 171

[\[11\]](#) J. Szwaja [w:] J. Szwaja, Ustawa... op. cit. s. 125

[\[12\]](#) Ibidem s. 125

[\[13\]](#) Ibidem s. 126

[\[14\]](#) zob J. Szwaja [w:] J. Szwaja, Ustawa... op. cit. s. 127

[\[15\]](#) J. Szwaja [w:] J. Szwaja, Ustawa... op. cit. s. 132

[\[16\]](#) zob. R. Kasprzyk, B. Pietrzak, Abstrakcyjny... op. cit. s. 21

[\[17\]](#) zob. J. Szwaja [w:] J. Szwaja, Ustawa... op. cit. s. 133

[\[18\]](#) J. Szwaja [w:] J. Szwaja, Ustawa... op. cit. s. 133

[\[19\]](#) M. Kępiński, Problemy... op. cit. s. 6

[\[20\]](#) E. Nowińska, Zwalczanie ... op. cit. s. 64

[21] wg uzasadnienia wyr. SN z 26.11.1998 r., I CKN 904/97, OSP 1999, nr 5, poz. 91 z glosą M. Kępińskiego

[\[22\]](#) zob. E. Nowińska, Zwalczanie...op. cit. s.64, M. Kępiński Problemy... op. cit. s. 8

^[23] A.Wałaszek – Pyzioł, W. Pyzioł, Czyn nieuczciwej konkurencji (analiza pojęcia), PPH 1994/10 s. 3

^[24] E. Nowińska, Zwalczanie...op. cit. s.74

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.